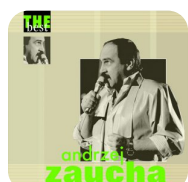


# Bądź moim natchnieniem – Andrzej Zaucha

Bądź moim natchnieniem  
Że świat zmienię przeświadczeniem  
Pięknym bądź, bo skąd mam je wziąć?  
Zły czas unieważnij  
Daj blask mojej wyobraźni  
Myślom mym, bądź jak czuły rym  
Improwizacją kolorową rządź  
Ekranizacją moich marzeń bądź  
Bądź grą, gdzie co los to fant  
Bądź listem na poste restante  
Blondynką mi bądź niedużą  
I moją wielką muzą  
Ja gram, śpiewam tworzę  
A ty hoże me niebożę  
Przy mnie siądź  
Natchnieniem mym bądź  
Ja jestem facet co w saksofon dmie  
Taką mam pracę nie najlżejszą, nie  
Kłopoty mam w moll i w dur  
Potrzeba mi chmur i piór  
By niosły mnie swingu skrzydła  
By fraza mi nie brzydła, więc  
Bądź moją muzą  
Bądź mi blondyneczką niedużą  
W skwar, czy w deszcz  
Co robić masz, wiesz  
Co masz robić, wiesz:  
Smaż, gotuj, zmywaj, pierz  
A przytul czasem też  
Artystom takich muz potrzeba i już  
Łip dap, di duda dude de dej, yeah!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych

